

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Środę dnia 6 Kwietnia v. s. 1821 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.
W I L N O.

Rząd gubernialny litewsko-wileński, przesłał do Redakcyi dla ogłoszenia następujący

Ukaz Jego Cesarskiej Mości Samowładcy Wszech Rosyy, z Rządzącego Senatu do litewsko-wileńskiego gubernialnego Rządu.

Wedle Ukazu Jego Cesarskiej Mości, Rządzający Senat wysłuchawszy rapportu P. Ministra skarbu: iż w Naywyżey potwierdzonem, dnia 9 grudnia 1804 roku o Żydach urządzeniu, rozkazano w następujących punktach: w 13 punkcie, rolnicy z żydów, tak jak fabrykanci, rzemieślnicy, kupcy i mieszcianie mogą w guberniach: litewskich, białoruskich, małorossyjskich, kijowskiej, mińskiej, wołyńskiej, podolskiej, astrachańskiej, kaukaskiej, ekaterynosławskiej, chersońskiej i tauryckiej, nabywać przez kupno nieosiadłą ziemię, przedawać ją, zastawiać, darować i testamentem zapisywać sukoessorom, w całej obszerności Ukazu z dnia 12 grudnia 1801 roku. W punkcie 26, handel wszelkiego rodzaju wewnętrzny i zewnętrzny, dozwala się żydom w wyrażonych guberniach zupełnie, na ośnówie mieskiego urządzenia i praw późnien nastających. W punkcie 28, fabrykantom, rzemieślnikom, artystom i kupcom, pozwolono będzie przyjeżdżać za interessami swojemi handlowemi, dla wydoskonalenia się w kunsztach, lub dla okazania osobliwszey zręczności w rzemiosłach i fabrykach, w pewnym czasie do gubernii wewnętrznych Rosyy, a nawet i do stolic; lecz nieinaczej jak za paszportami gubernatorów; którzy każdego miesiąca obowiązani przesyłać wiadomości do ministra spraw wewnętrznych. Ci, przebywający czasowie żydzi, również jak żony ich i dzieci, powinni nosić odzienie niemieckie, bez żadney od innych różnicy; w zdarzeniu zaś użycia przez nich odzienia swojego, niepowinni być cierpianymi i mają być niezwłocznie przez policyą wysłanymi. W Naywyżey potwierdzonych dnia 25 marca 1817 r., ustawach, dla towarzystwa izraelskich chrześcijan, między innemi w punkcie 6 powiedziano: członkom towarzystwa izraelskich chrześcijan, nadają się prawa mieszczaństwa nie tylko tam, gdzie osiadają, lecz i w całym Państwie. Zatem mogą oni prowadzić wewnętrzny i zewnętrzny handel, z opłatą poszlin podług taryfy, zajmować się wszelkiemi rzemiosłami, kunsztami i przemysłem, mieć domy, sklepy, zakładać i utrzymywać fabryki, rękodzielnie i zakłady, nie zapisując się ani do gildy, ani do cechu, tak jako od wszelkiego rodzaju służby nazawście się uwalniają. Z tych dwóch dla żydów wydanych ustaw, jasnie są oznaczone nadane im prawa, jako to: tym, którzy weszli do towarzystwa izraelskich chrześcijan, pozwolony został handel wewnętrzny i zewnętrzny w całym Państwie, a tym, którzy nie

weszli do tego towarzystwa dano prawo korzystania z tego handlu tylko w wyżey wspomnianych piętnastu guberniach. Lecz przeciwnie, jak dochodzą wiadomości, dzieje się, że i ci, którzy nie przyjęli chrześcijańskiej wiary, żydzi, przyjeżdżają sami z towarami swojemi i posyłają komisantów, i przykasczyków swoich na jarmarki do wewnętrznych gubernii Rosyy. W miesiącu styczniu 1817 roku przybyli do Charkowa na jarmark Tutech Królów, żydzi zagraniczni i w Rosyy mieszkający, z liczby tych znajdowały się u niektórych towary, wysłane, podług ich wykazu, od jednego żyda, jakoby do kupca Nieżyńskiego, którego wówczas w Charkowie nie było. Zwierchność gubernialna Słobodzko-Ukraińska, stosując się do wyżey wspomnianych ustaw o żydach, zabronwszy im prowadzenia handlu, wysłała wszystkich zagranicę tej gubernii do Małorossyi. Mieszkający w gubernii wołyńskiej miasteczku Berdyczewie wyznania żydowskiego kupcy 2giey gildy, skarżąc się na to, w roku 1818, do zmarłego Ministra spraw wewnętrznych, a potem na żądanie ministeryum spraw wewnętrznych, podawszy w roku 1819 objaśnienie, prosili, iżby na mocy 110 artykułu mieskiego urządzenia i protokółu rady Państwa, w dniu 29 maja 1814 roku nastalego, dozwolono im było swobodnie prowadzić handel po wszystkich miastach rossyjskich i jarmarkach. Po otrzymaniu na tę prośbę od Słobodzko-Ukraińskiego cywilnego gubernatora wiadomości, P. Minister spraw duchownych i narodowego oświecenia w czasie zarządzania swego ministeryum spraw wewnętrznych, dał wiedzieć gubernatorom cywilnym słobodzko-ukraińskiemu i wołyńskiemu, iż chociaż 110 artykułem urządzenia mieskiego, pozwolono kupcom 2giey gildy prowadzić handel wewnątrz po całym Państwie, a w protokole rady Państwa w dniu 29 maja 1814 roku, pozwolono także wszystkim stanom prowadzić handel na wszystkich jarmarkach w Rosyy, lecz te postanowienia nie mogą stosować się do kupców wyznania żydowskiego dla tego, że podług urządzenia o żydach pod dniem 9 grudnia 1804 roku, mają oni prawo prowadzić handel wewnętrzny i zewnętrzny w tych guberniach, gdzie są zamieszkali, a podług prawideł w dniu 25 marca 1817 r. nastających, pozwolono żydom także handel prowadzić w całym Państwie, wszedłszy do towarzystwa izraelskich chrześcijan. Lecz w miesiącu sierpniu 1820 roku Słobodzko-Ukraiński cywilny gubernator, powtórnie przedstawił temuż P. Ministrowi skarbu: 1) Iż na jarmark na Wniebowzięcie Panny Maryi w mieście Charkowie, przybył z miasta Nieżyna grek Artinow dla przedania sukien, powierzonych jemu za plenipotecyą od znajdującego się w kupiectwie nieżyńskim, senatskiego rejestratora Benzemana, a temuż przysłanych dla zbycia przez żydów,

brzeskich mieszkańców, Szklara i Untermana, za plenipotencają z miasta Prużan kupca 1szej gildy Porszteyna. 2) Ze razem z grekiem Artinowem przybył i żyd Unterman, o którym w plenipoten-
cyi, Artinowu wydanej, powiedziano: że ponie-
waż tenże Artinow mało ma doświadczenia w han-
dlu sukienym, więc bez zgody tegoż Untermana
niezgo nie przedawać, a wzięte pieniądze natych-
miast oddać temuż Untermanowi dla odesłania do
Brześcia-litewskiego, do tamiecznego obywatela
Warhaftyga, jako temu, który jeszcze za sukno
nie otrzymał zapłaty; a temu Benzemanowi dać
dokładne rachunki z przedanego sukna dla ode-
brania od tegoż Warhaftyga należnych mu za
komis procentnych pieniędzy. Gubernator wno-
sząc z tego, iż wyrażona plenipotencają zawiera
w sobie wyraźny fałsz, i że sukno należy wła-
ściwie do żydów, a handel niemi prowadzi kom-
misant Unterman, uznał za niepodobne pozwolić
prowadzić handel w Charkowie przybyłemu tam
żydowi Untermanowi, pod pozorem plenipoten-
cyi, wydanej grekowi Artinowu. Razem z tym guber-
nator prosił tegoż P. Ministra o rozwiązanie: czy
pozwolić przedawać na jarmarkach żydowskie
towary, których przedaź porucza się kupcom ros-
syjskim sposobem kommisu, co, jak do wiadomo-
ści jego dochodzi, czasem się robi; albo też zabro-
nić takowej przedaży; ponieważ na ten przypadek
wyraźnego nie ma postanowienia. Trzymając się
wyżej wspomnianych o żydach urzędów wzglę-
dem handlu, i sądząc, że kommisant lub prykaszyk
chociażby i był Rosyaninem, powinien w wyprze-
daży powierzonych mu towarów stosować się do
praw, i nazwania swojego wierzyciela, tenże P.
Minister odniósł się do Słobodzko-Ukraińskiego
cywilnego gubernatora, iż rossyjscy kupcy, otrzy-
mujący od żydów nie chrześcian towary, mogą
niemi handlować tylko w wyrażonych guberniach,
stosując się do postanowienia o żydach, pod dniem
9 grudnia 1804 roku; pozwolony zaś handel w ca-
łej Rosyi na mocy praw rossyjskich i 1 i 2 gildy ku-
pcom, samym tylko kupcom żydom, którzy weszli
do towarzystwa izraelskich chrześcian. Lecz dla
zarządzenia temu, ażeby nie mogły zdarzyć się podo-
bne wyżej opisanemu przypadki i na innych
jarmarkach w Państwie, gdzie żydzi nie chrześci-
jańskiego wyznania, domagając się także prowadzić
swoy handel, jak pokazuje się z pierwszej ich
prośby, tenże P. Minister przedstawił Rządzące-
mu Senatowi, ażeby nie uznał za dobre ponowić
wszędzie zalecenie, iżby handel żydów, również
przez nich samych, jak przez ich kommisantów
i prykaszyków, był uskuteczniany, stosując się jak
najściślej do Naywyżey potwierdzonych w dniu
9 grudnia 1804, i 25 marca 1817 roku, o nich
ustaw; w przeciwnym zaś zdarzeniu wszelki fałsz,
ażeby był poszukiwany podług całej surowości
praw Rózkazali: stosownie do przedstawienia P.
Ministra skarbu, wszystkim Rządom gubernialnym
i zwierzchnościom, dla powszechnego ponowienia
przepisów zalecić, iżby handel żydów również
przez nich samych, jak przez ich kommisantów
i prykaszyków był uskuteczniany w całej ścisło-
ści zgodnie z Naywyżey potwierdzonemi w dniu
9 grudnia 1804 i 25 marca 1817 roku, o nich
urządzeń; w przeciwnym zaś zdarzeniu wszelki fałsz,
iżby był poszukiwany podług zupełney surowości
praw. O czém posłać ukazy, któremi dać wie-
dzieć naczelnikom miast i woyskowej kancellar-
yi woyska dońskiego, oraz uwiadomić PP. Mi-
nistra skarbu i zarządzającego ministerium spraw
wewnętrznych. Dnia 31 stycznia 1821 roku.

Oryginał podpisał: Obersekretarz Chorzewski,
Sekretarz Szozukin, Powytożyk H. i aczy.

Z autentykiem zgodno: Sekretarz Nowicki.

A U S T R Y A.

Wiedeń, dnia 31 marca. Nadzwyczajny do-
datek do dzisiejszey gazety dworskiej tuteyszey,
zawiera następującą wiadomość o wypadkach
wojennych w królestwie neapolitańskim.

Z główney kwatery w Teano dnia 20 mar-
ca o północy. „Dnia 18 marca woysko nasze
weszło do St. Germano. Przednia straż postą-
piła do Mignano, zkąd neapolitanie, pomimo mie-
sca bardzo sposobnego do obrony, ustąpili. Dnia
19 dowodzący generał Frimont żądał poddania wa-
rowni Monte-Cassino, dokąd posłano rotmistrza
Agnesi z pismem do dowódcy, i z odezwaniami Kró-
la. Gdy dowódca nie chciał pomienioney waro-
wni poddać, czyniono przygotowania do szturm;
ale jeszcze wyprawić chciało drugiego i ostatnie-
go rozeymę; gdy w tém osada tej warowni wy-
powiedziała swojemu dowódcy posłuszeństwo, po-
czém warownia wzięta została o godzinie 5tej po
południu. Znaleźliśmy w niej dział 11; osada
składała się z 28 oficerów i 300 żołnierzy, mię-
dzy którymi były dwie kompanie gwardyi kró-
wey. Ze ta gwardya, okazująca naywiększą przy-
chylność do Króla, naywięcej się przyłożyła do
poddania tej warowni, oddano jej broni, a dowo-
dzący generał przyłączył ją do austriackiego ba-
talionu grenadyerów. Tymczasem dywizya jenera-
ła Wallmoden, która się przy Venafro połą-
czyła z głównym woyskiem, postępowała na przód
brzegiem prawym rzeki Volturno, dywizye zaś
jenerałów Stutterheima i Hess-Homburga szły
przez Teano i Calvi. Gdy jednak woysko nea-
politańskie po opuszczeniu stanowiska przy Migna-
no prawie się rozproszyło, postanowił dowodzą-
cy jenerał posłać jenerała Fiquelmont do Kapui
dla zawarcia umowy w skutku uczynioney pro-
pozycyi przez jenerała Carascosa jenerałowi Wall-
moden. Dnia 20 zrana stanął jenerał Fiquelmont
pod Kapuą. Jenerałowie Carascosa i Filangieri
pojechali do Neapolu, gdzie osada przeciw nim
powstała, a nawet strzelać zaczęła. Był wtedy
w Kapui jenerał Ambrosio z dwoma batalionami
gwardyi, umocowanym będąc od Xięcia Rejenta
do zawarcia umowy, za zbliżeniem się woyska na-
szego. Natychmiast ją rozpoczął i zawarł. (Umó-
wę tę, na mocy której Kapuą poddała się, poło-
żyliśmy w numerze poprzedzającym). Po zajęciu
Kapu pojechał tegoż dnia jeszcze jenerał Fiquel-
mont do Neapolu, ażeby dla zajęcia stolicy za-
warł potrzebny układ. Główna kwatera nasza
przebieść się miała dnia 21 marca do Kapui. Bry-
gada jenerała Vilatta zajęła miasto Aversa, a bry-
gada jenerała Geppert, Kaserę. Dywizya jenera-
ła Xięcia Wied pozostała w Aquila, Popoli i Sul-
mona dla zabezpieczenia prowincyi Abruzzo. Je-
nerał ten został woyskowym rządcą tej prowinc-
yi. Cały lud neapolitański daje nam liczne do-
wody swojego do nas przywiązania. Wszędzie
żołnierze nasi są przyjmowani jak jego obroń-
cy i oswobodziciele. Królewska gwardya zacho-
wała przez cały ciąg rewolucyi niezłomną dla
Króla wierność. Skoro doszły do niej odezwy
królewskie, oświadczyła przez jenerała Selvaggio
jenerałowi Carascosa, iż chętnie się z każdym nie-
przyjacielem spotka, przeciw któremu wezwalby
ją Król. Jenerał Carascosa umiał jej wierność
ocenić, wystawując ją woysku za przykład kar-
ności i dobrego zachowania się. W czasie roz-

pięrzchnienia się innych pólków, gwardya przy-
kładny zachowała porządek. Oprócz kilku oho-
rych, nikt z niej nie ubył. Stanąwszy na osadzie
w *Kapui*, po poprzednim zapewnieniu, iż nie prze-
ciw woli królewskiej działać nie będzie, żądała
zdjęcia z królewskich chorągwi trójkolorowej
przepaski, którą wśród okrzyków: *Niech żyje Król!*
spalono.

Listy prywatne z *Laybach* pod dnem 20 b.
m. donoszą, iż po przywiezionej tam z *Rzymu*
przez gońca rossyjskiego wiadomości o oświad-
czeniu się narodu i wojska neapolitańskiego za
stroną Króla, a dobrowolnem rozeyściu się par-
lamentu, N. Cesarz *Alexander* udał się natych-
miast do dostojnego przyjaciela i sprzymierzeń-
ca swego N. Cesarza *Franciszka*, który właśnie
wtedy dawał wysłuchanie. Oba uradowani Mo-
narchowie uściskali się, i zaraz z N. Cesarzową
austryacką, obecnymi ministrami, miejscowymi
władzami cywilnymi i wojskowymi, w kościele
Urszulińck złożyli Wszechmocnemu Bogu dzięki
za tę nową łaskę. Spiewano *Te Deum*.

Wiadomości z Piemontu stały się powodem
do nadzwyczajnych od kilku dni uzbrajań. Bliz-
ko 40,000 nowego wojska odebrało rozkaz uda-
nia się do Lombardyi. Słychać, że i osada tu-
tejsza wyjdzie.

Napisana w języku łacińskim odezwa neapo-
litańczyków do wojska węgierskiego (pisze ga-
zeta berlińska), wyraża między innemi: „Mężni
wojownicy węgierscy! polityka austryacka, której
od tylu wieków doświadczaliście, powołuje was
znowu do rozpostarcia klęsk wojennych we Wło-
szach. Walczyć macie, nie za religią i oyczyznę,
lecz przeciw narodowi, który broniąc prawego
swego Monarchy i ustaw krajowych, wziął się
do broni. Chcą nam wydrzeć wolność tym sa-
mym sposobem, jakim wam odebrano. Garstka
ma walzyć dla ujarznienia waszytkich. Cóż in-
nego, jeżeli nie duma Austrii, żadnych niezna-
jąca granic, prowadzi was na pola włoskie? —
Chcieliśmy tylko spokojnie i cicho przywrócić da-
wne prawa i zwyczaje w obrębie kraju naszego.
Przestrzegamy wiernie pokoju względem ościenn-
ych Mocarstw, dajemy przykład jedności, a za-
to chcą nas uczynić niewolnikami i całe Wło-
chy oddać pod przemoc Austrii. Ukaranie takie-
go postępowania należy do Najwyższej Istności,
która mocą swoją projekta ludzkie zawstydzą.
Ruszący w pole gotowi zginąć za oyczyznę na-
szą, Króla, prawa, żony i dzieci nasze, Macie
z nami walczyć. Pójdźcie ramię za przykładem
przodków waszych, zwróćcie uwagę na po-
tomność, aby kiedyś dzieje nie wyrzekły o was:
*Waleczni Węgrzyni dali się użyć za narzędzie
tyranii i zniszczenia; nie mogli ani swojej wol-
ności utrzymać, ani cierpieć wolności cudzej.*”

W Ł O C H Y.

Gazeta wiedeńska zwana *Dostzegacz austrya-
cki*, umieściła wypisy następujących listów z *Nea-
polu*.

Pierwszy list dnia 11 marca. „Dziś o 6tej
wieczorem odebrał Xiążę Rejent odezwę Króla
neapolitańskiego, wydaną dnia 23 lutego w *Lay-
bach*, i odezwę jenerała austryackiego *Frimonta*
z *Foligno* pod dnem 27 lutego. Pisma te prze-
słał zaraz parlamentowi. Rodzina królewska ba-
wi w *Neapolu*; lecz sposobi się do wyjazdu.
Z zamku królewskiego najkosztowniejšie rzeczy
przeniesiono już na okręty angielskie i francuz-
kie. Od posła angielskiego, pana *ACourt* żąda-

no, aby był pośrednikiem między sprzymierzone-
mi Mocarstwami a *Neapolem*, lecz się z tego wy-
mówił.”

Drugi list d. 13 marca. „Na odbytey wczora-
y u Xięcia Rejenta radzie ministrów, postanowiono
napisać adres do Króla z zapytaniem: jak-
kiedyby sobie życzył odmiany rządu? Pismo to
zawiozł Królowi jenerał *Fardella*. W tymże cza-
sie rząd neapolitański ma prosić jenerała *Frimont*
o zawieszenie broni. W *Neapolu* zupełna panu-
je spokoynosc.”

Trzeci list tegoż dnia wieczorem. „Donio-
słem poprzednio, iż Xiążę Rejent wyjechał do o-
bozu pod *Mignano*, i że z niecierpliwością oczeki-
waliśmy spotkania się wojska jenerała *Pepe* z au-
stryackim pod *Rieti*. Dla niepogody, pozostał
Xiążę Rejent dnia 9 w *Kapui*, zapowiadawszy
przybycie swoje do *Neapolu* na dzień 11. W no-
cy dnia 9 przybył do *Kapui* adjutant jenerała
Pepe z wiadomością o cofnieniu się jego do *Antro-
doco*. Jenerał *Carascosa*, który toż samo do-
niesienie odebrał przez telegraf, wydał rozkaz co-
fnienia się z *St. Germano*, skoroby ukazała się
przednia straż węgierska. W tym odwrócie, mi-
licye neapolitańskie, stosownie do rozkazu parla-
mentowego, wszystko za sobą zniszczyły. Gdy do-
szła wieść do *Neapolu* o zajęciu przez austrya-
ków *Lora* i *St. Germano*, oraz o cofnieniu się
wojska, wysłał parlament kilku deputowanych
do Xięcia Rejenta z prośbą, aby wszystkich w mo-
cy jego będących sposobów chwycił się dla oca-
lenia oyczyzny. Xiążę Rejent zwołał d. 10 mar-
ca radę wojenną. Obecny na niej jenerał *Flo-
restan Pepe* uczynił wniosek, aby brata jego, *Wil-
helma Pepe*, pociągnąć do odpowiedzi, iż bez roz-
kazu uderzył na nieprzyjaciela. Xiążę Rejent po-
stanowił być jechać do *Mignano* dla rozmówie-
nia się z jenerałem *Carascosa*; odstąpił jednak
od swego zamysłu spostrzegłszy cofające się wojsko.
Wysłał wtedy Xiążę z *Kapui* gońca do par-
lamentu z doniesieniem o prawdziwym stanie rze-
czy; sam zaś powrócił do *Neapolu* dnia 10 wie-
czorem. Wiadomość o odwrócie wojska roze-
szła się tam d. 11 marca zrana. W nocy przy-
był od jenerała *Carascosa* goniec, i przywiózł pi-
smo, w którym *Carascosa* oświadczył chęć widze-
nia się z Xięciem Rejentem. Xiążę wysłał do
niego, bawiącego w *Aversa*, jenerałów: *Floresta-
na Pepe*, *Coletta* i *Fardella*. Zyczeniem było
Florestana Pepe, aby odesłać gwardyę królewską
do *Neapolu*, rozpuścić parlament i oczekiwać roz-
kazu Króla, a nazajutrz złożył ten jenerał swój
stopień majora jenerałego wojska. Słychać, że
i jenerał *Wilhelm Pepe* otrzymał uwolnienie od
służby. Wczoray zamienił się parlament w tain-
ny wydział, i uchwalił dwa adresa, jeden do Kró-
la, drugi do Xięcia Rejenta. Ponieważ zaś adre-
sa te nie są jeszcze ogłoszone, nie więc pewnego
w tej mierze donieść nie mogę; wiem tylko, iż
w adresie do Króla wyrażono: *Działania parla-
mentu opierały się dotąd na wyraźnej woli
W. K. Mości; jeśli zaś w czem uchybił, usłucha
chętnie, co by W. K. Mość postanowił dla dobra
narodu*. W adresie zaś do Xięcia Rejenta pro-
szono, aby chciał być pośrednikiem między na-
rodem a Królem. Dziś zrana wyjechał Xiążę
Rejent z Xięciem *Leopoldem*, bratem swoim, do
Kapui, dla zwołania tam rady wojennej. Zape-
wniam, iż jenerał *Carascosa* zajmie dziś wieczo-
rem stanowisko przy *Volturno*. W gwardyi kró-
lewskiej i pólku zwanym *Corona*, nie miano ani
jednego zbiega. Sądzą, iż pierwszy pólk grena-

dyerów gwardyi powróci dziś wieczorem do stolicy; półt zaś dragonii wszedł już dziś rano. Wiadomość o cofaniu się wojska naszego zatrwożyła najbardziej Karbonarów (Węglarzy). Łoża ich *Alta Vendita* zgromadziła się, a posiedzenie było nader burzliwe. Postanowiono tam wyprowadzić posłańców dla dowiedzenia się o prawdziwym stanie rzeczy. Niewiadomo, z jakimi powrócili doniesieniami; wiemy tylko, iż w nocy spalono wszystkie papiery, jakie były w archiwum łoży. Taż łoża żądała, aby jej oddać zamek *St. Elmo*. Wydział jej, zwany *pięciu*, posłał rozkazy i okólniki do wszystkich związkowych, z pozwoleniem zabijania wszystkich uciekających żołnierzy milicyjnych i legionistów. Różne tymczasem biegają tu wieści. Jedni głoszą, iż Xiążę Rejent rozpocznie układy w *Kapui*, drudzy, iż generał *Carascosa* myśli wydać nieprzyjacielowi bitwę i t. d."

Neapol, dnia 11 marca. Rząd tutejszy ogłosił dziś pierwszą wiadomość od wojska naszego. Treść jej następująca: Generał *Pepe* wysłał liczny korpus na rozpoznanie nieprzyjaciela do *Rieti*; dowiedział się bowiem, iż austriacy znaczną tam siłę zbrali. Nastąpiła bitwa, zaczęta przez austriaków. Żołnierze dawali mężny odpór przez siedm godzin, a generał *Pepe* widząc, iż świeże posiłki nadciągnęły austriakom, kazał się cofnąć. Nieprzyjaciel powrócił do pierwszego swego stanowiska, i wiele trupów zostawił; my zaś mieliśmy 30 ludzi zabitych i raniionych.

Dnia 15. Dzisiejsze gazety tutejsze wychwalają odwagę wojska neapolitańskiego, okazaną w pierwszych potyczkach w *Abruzzo*; wyznają atoli, iż wiele batalionów milicyi, pierwszy raz w ogniu będących, i przez nakazany odwrót wojska amieszanych, rozpierzchło się. Po utracie ważnego wawozu *Antrodoco*, którego generał *Ruffo* dzielnie bronił, generał *Pepe* przeniósł główną swoją kwaterę do *Solmona*, a ztamtąd dnia 11 b. m. do *Castel di Songro*, gdzie się zajął zebraniem korpusu swego i przysposobieniem do nowego odporu. Środek i lewe skrzydło, złożone po większej części z wojska liniowego, stały spokojnie na swoim miejscu. Xiążę Rejent wyjechał do głównej kwatery pierwszego korpusu, gdzie jak największy porządek panuje. Generał *Carascosa* czynił obróty dla wsparcia drugiego korpusu. Zwołani przez Xięcia Rejenta generałowie na radę wojenną, mieli ułożyć nowy plan działań wojennych. Dowiadujemy się, iż generał *Verdinois*, którego korpus nie należał jeszcze do bitwy, połączył się w prowincyi *Chieti* z generałem *Ruffo*. Działania obu tych korpusów z tytułu nieprzyjaciela mogą wprawdzie go w kłopot i t. d.

Ogłoszone tu wiadomości wojenne zasadzają się szczególniej na liście generała *Pepe*, pisanym dnia 11 b. m. z *Castel di Songro*. Korpus tego generała składał się po większej części z legionistów i milicyi, które po odebranej wiadomości o pierwszych poruszeniach austriaków na prędce zebrano, gdyż się wojny niespodziewało. Z korpusem tym miał generał *Pepe* bronić doliny *Roveto*, *Tagliacozzo*, *Antrodoco*, *Leonessa*, *Anatrice* i *Tronto*. Najroztropiej wypadało generałowi *Pepe* wysyłać liczne oddziały na rozpoznanie nieprzyjaciela. Dnia 7 b. m. zrana uderzył na nieprzyjaciela w okolicach *Rieti*, i przy *Leonessa*. Wojsko narodowe, a zwłaszcza liniowe, natarło dzielnie na nieprzyjaciela; pół batalionu z *Capitanata* i pół batalionu z 3go półku lekkiej piechoty, szczególniej się w pierwszej linii popisały. Nadaremnie rozwinął nieprzyjaciel

całą swoją jazdę na równinach *Rieti*. Strzelec nasi ubili wielu huzarów, a nawet kilku oficerów sztabowych. Po 7miodzinnej zaciętej walce, nadciągnęły nieprzyjacielowi nowe posiłki; przewyższał nas liczbą, i dla tego generał *Pepe* nakazał odwrót, który z początku odbywał się porządnie. Lecz nieprzyjaciel pasował się; wystrzalił artylerji jego zmieszały drugą linią milicyi naszej; ta nie przywykła do wojny, widząc cofającą się pierwszą linią, sądziła, iż cały korpus został pobitym. Sprawilo to nieład i rozeyście się wielu batalionów milicyi. Nieprzyjaciel przerażony meztwem naszym, nie chciał zrazu nigdzie daley postąpić; lecz, uwiadomiony przez szpiegów o popłochu naszym, korzystał z wydarzonej pory, i uderzył na wawoz *Antrodoco*. Waleczny marszałek polny *Ruffo* bronił go dzielnie z wojskiem swoim. Przewyższająca atoli siła nieprzyjacielska zwyciężyła; wawoz został zdobyty, a generał *Pepe* przeniósł główną swoją kwaterę do *Solmona*, ztamtąd zaś d. 11 b. m. do *Castel di Songro*.

Dnia 9 b. m. kiedy bitwa pod *Rieti* (pisze gazeta pruska stanu) rozstrzygnęła los *Neapolu*, wychodząc tam *dziennik konstytucyjny* umieścił artykuł, w którym mocno powstaje przeciwko gabinetowi wiedeńskiemu, twierdząc, iż wszystkie kraje włoskie upadną, jeśli się nie połączą na obronę neapolitańczyków. Kiedy (wyraża wspomniona gazeta) naród piemoncki pozyska konstytucyą, a wojska neapolitańskie i sardyńskie staną nad rzeką *Po*, Austria będzie musiała ustąpić z Włoch, a wtedy Lombardya z łatwością zostanie nazawsze przyłączoną do Sardynii.

Na okazanie zapалу wojennego, gazety tutejsze przytaczają taki wypadek. Pewna młoda żona uwiesiła się z płaczem u szyi męża wychodzącego na wojnę, prosząc go, aby jej nie opuszczał. Bohater ten uniesiony zapalem dawnych spartanów, uderzył ją w twarz, mówiąc: *nie hańb zwycięstwa wolności płaczem; dajem ci policzek na pożegnanie; jeśli wrócę zwycięzcą, nagrodzę ci przez czule uściskanie ten ból, który ci sprawilem; jeśli zaś nie powrócę do domu, pamiętaj wpajać w synów naszych powinność, aby krwią nieprzyjaciół obmyli czerwonosć twoją na twarzy z uderzenia mego.*

Turyń dnia 17 marca. Przyczyną złożenia korony przez Króla sardyńskiego, jest obietnica jego dała Monarchom sprzymierzonym, iż w urzędzeniu kraju swego żadney odmiany nie uczyni.

Wychodząca tu gazeta pod napisem *gazeta piemonese*, z d. 15 b. m. tak pisze o ostatnich wypadkach: „Ważne wypadki, które w ciągu 3ch dni zaszły w całym Piemoncie, nie mogą być dotąd ani dokładnie doniesione, ani tak wystawione, aby o nich przyawoicie sądzić można; nie odebrałszy bowiem wiadomości z prowincyi, i tey nawet chwili nie wiemy o wszystkich postanowieniach, wydanych w tutejszey stolicy. Dostyc jest tymczasem powiedzieć, iż bojaźń utracenia niepodległości narodowej, i brak praw, odpowiadających terażniejszemu stopniowi oświaty, wzbudziły ochęć polityczney odmiany. Od kilku dni biegała wieść, iż dwór austriacki domaga się od Króla, aby do twierdz krajowych przyjął wojsko niemieckie na osadę, i aby przystąpił do wojny przeciwko neapolitańczykom. Pogłoska ta obrazilła ambicyą żołnierzy piemonckich, którzy pamiętając, iż są Włochami, i poddanymi Króla Włoskiego, poprzysięgli, iż tego nie scierpią.” W takim tonie następuje daley opisanie wiado-

DODATEK

Wilno dnia 6 Kwietnia 1820 roku v. s.

W ł o c h y.

mych już wypadków, a przy krassemowskich kwiatkach, z jakimi niektóre zdarzenia są wystawione, tak się kończy: „Królestwo Ichmość z Xiążdziołkami wyjechali tej nocy w 20 pojazdach, z płacem wiernych mieszkańców turyńskich, którzy zazdroszą *Nicei* szczęścia posiadania rodziny królewskiej.

Zdaje się (pisze gazeta hamburska), iż wszystko było przysposobionem do rewolucyi piemontskiej; nie ma bowiem dotąd przeciwników konstytucyi, lub przynajmniej nie ośmielają się pokazać.

Dnia 20. Miasto i twierdza *Novarra* na granicy piemontskiej, wzbrańały się do dnia wczorajszego ogłosić konstytucyi hiszpańskiej.

Kardynał *Marozzo* i syndyk turyński wyjechali w pewnem zleceniu do *Modeny* gdzie bawi Król *Karol Feliks*.

Xiążę Rejent kazał utworzyć 6 batalionów lekkiej piechoty, z których każdy ma mieć 800 ludzi. Oddział artylleryi wyszedł niedawno na granicę. W *Turynie* zostały tylko 2 kompanie legionu królewskiego.

Wszystkich inężczyzn od lat 18 do 50 wzywano do służby w gwardyi narodowej, oprócz tylko dzieci.

Rota przysięgi, którą Xiążę Rejent wykonał przed juntą tymczasową, jest następująca: „Ja *Karol Albert*, z domu Sabaudzkiego, Xiążę *Carignan*, Rejent Królestwa, pozyskawszy władzę królewską, w skutku aktu zrzeczenia się korony przez Króla *Wiktora Emanuela*, przysięgam na Boga i świętą Ewangelią, iż trzymać się będę polityczney konstytucyi hiszpańskiej, z następującemi dwoma potrzebnymi odmianami: 1) aby porządek następstwa tronu pozostał taki, jaki podług dawnych praw i zwyczajów krajowych, oraz traktatów, jest ustanowiony; 2) aby wiara katolicko-apostołsko-rzymska, była wiarą kraju; z wolnością jednak sprawowania obrządków inney wiary, dotąd pozwoloney, tudzież z zastrzeżeniem odmian, któreby później parlament narodowy wspólnie z Królem przyjął. Przysięgam także wierność Królowi *Karolowi Feliksowi*. Tak mi Boże depomóż.” (podpisano) *Karol Albert*.

Xiążę Rejent wydał potem następującą odezwę do woyska:

„Zołnierze! jako Rejent wykonałem przed tymczasową juntą przysięgę wierności Królowi *Karolowi Feliksowi* i konstytucyi. Zołnierze! honor i wierność są tam, gdzie je wam wskazuje Xiążę Rejent, któremu Król zdał swoją władzę. Strzeżcie się buntowniczych głosów, któreby was nakłaniały do inney drogi. Zachowajcie wierność i posłuszeństwo, jakie władzy monarchicznej winniście. Utrzymajcie sławę naszą i całych Włoch, które teraz zwróciły oczy na was; okażecie się godnymi rządu, który nagradza onoty, i otwiera wam zawód do wszystkich honorów i dostojności. Gdy dwa ostatnie końce Włoch jedynym tchną duchem, do jakiegoż więc stopnia szczęścia i sławy nie wzniesie się piękna oyczyzna nasza! Będziecie, żołnierze, zaszczytem bitnego narodu, wiernymi Królowi i konstytucyi i godnymi najwyżniejszego przeznaczenia. W *Turynie* d. 15 marca 1821 roku.” (podpisano) *Karol Albert*.

Dnia 21. Chciano dotąd utaić odezwę Xią-

żęcia *Genevois*, lecz napróżno, a wrażenie, jakie w publiczności sprawiła, nie jest dogodne dla stronników konstytucyi. Po przybyciu margrabiego *Costa*, junta odprawiła tajną sessyą w obecności Xiążęcia Rejenta, który potem wydał następującą odezwę:

„*Karol Albert* z domu Sabaudzkiego, Xiążę *Carignan*, Rejent. Najjaśniejszy nasz Monarcha, Król *Karol Feliks*, odpowiedział w takim sposobie na pisma przesłane mu od nas, jako Rejenta, iż domyslać się musimy, że nie jest dostatecznie uświadomiony o prawdziwym stanie rzeczy w swoim kraju. My, jako wierni jego poddani, powinniśmy go objaśnić o obecnym stanie i życzeniach narodu. Stały i baczny rząd nie wątpi bynajmniej o przyłożeniu się dobrych obywateli do utrzymania szczęśliwie przywróconey spokoyności i porządku, oraz do zachowania w kwitnącym stanie królestwa, którego mieszkańcy połączeni są duchem zgody i wierności. W *Turynie* d. 18 marca 1821 roku.” (podpisano) *Karol Albert*.

Rewolucyonści w *Alessandryi* (pisze gazeta hamburska) nie są kontenci z korzyści powstania swego. Dla zapewnienia sobie chwilowej nagrody, chcą zabrać kassy publiczne. Ustanowili oraz osobną juntę, złożoną z naczelników powstania. Z tego powodu Xiążę Rejent wydał wyrok, aby się wspomniona junta natychmiast rozeszła.

Zagęszcza się zbiegostwo w woysku sardyńskim. Słychać, iż Xiążę Rejent kazał żandarmom strzelać do uciekających żołnierzy.

Ściągają tu wszystkie osady w Sabaudyi, a potem wysyłają je na granicę ku Lombardyi. Wiele znakomitych rodzin wyniosło się z *Turynu*.

Gdy d. 13 b. m. zgromadzony przed zamkiem tutejszym lud domagał się głośno konstytucyi hiszpańskiej, lekarz *Crivelli*, znany z swojego zapалу, przecisnął się przez tłum, i wszedł do pokoju Xiążęcia *Carignan*. Za nim udał się młody uczeń, nazwiskiem *Balladore*, trzymając trójkolorową chorągiew w ręku; ale go nie wpuszczono. *Crivelli* mówił imieniem ludu, i żądał konstytucyi stanów. Xiążę otoczony pierwszymi urzędnikami dworskimi, i oficerami sztabowymi, odpowiedział, iż nie może dopełnić tego życzenia. *Crivelli* wystawił konieczną potrzebę i niebezpieczeństwo fzezi, z jestami, stosownemi do buntowniczey mowy. Oświadczył mu Xiążę, iż nie może go uważać za deputowanego od miasta i woyska, i że gotów jest naradzić się z deputowanymi o konstytucyi, któraby kraj uświetliła. Wyszedł *Crivelli* skrytemi drzwiami i pomówił z pospólstwem. Wkrótce przyszedł kawaler *Dassezzo*, terazniejszy minister spraw wewnętrznych, wraz z kilku deputowanymi. W godzinę potem pokazał się Xiążę *Carignan* na ganku i ogłosił konstytucyą hiszpańską.

Dnia 22. Słychać o wysłaniu deputacyi do *Nicei*, z prośbą, aby przeszły Król *Wiktor Emanuel*, skłonił brata swego *Karola Felixa* do przyjęcia korony i powrotu do kraju.

Baron *Binder*, poseł austriacki, unikając napści, jakiebym mógł doznać, wyjechał z tutejszey stolicy. Hrabia *Saluces*, były minister wojny, udał się do *Genewy*.

Dnia 23. Słychać, iż Król *Karol Feliks* wyjechał z *Modeny* do *Turynu*.

Dnia 25. Jenerał *Latour* (piszą gazety lon-

dyńskie) zebrał w *Nozara* liczny oddział wojska piemonckiego i ciągnie ku *Turynowi*. Xiążę *Carignan* ogłosił w wydanej odezwie, iż składa rejęncyą. Udał się już do wojska pod dowództwem jenerała *Latour*, którego Król mianował naczelnym wodzem wojska sardyńskiego.

Nicea dnia 19 marca. Dziś spodziewamy się tu przybycia Króla *Wiktora Emmanuela*. Przykrą miał podróż. Królowa zachorowała w drodze; musiano puścić jej krew w *Limona*. Dziś rano odebrano tu rozkaz Xiążęcia *Carignan*, zabraniający nosić trójkolorowej kokardy.

Genua dnia 17 marca. Mimo wszelkich pogłosek, mieszkańcy tutejsi nie okazują zapалу do konstytucyi. Gubernator ogłosił wszystkie odezwy i inne postanowienia teraźniejszego rządu w *Turyinie*. Wszystko jednak jest w dawniejszym stanie.

Od granic piemonckich dnia 23 marca. Donoszą z *Chambery* pod d. 20 b. m. iż osada tamieczna zebrana w celu zaprzysiężenia konstytucyi hiszpańskiej, opuściła swoje szeregi, i rozeszła się z bronią.

Rząd sardyński odebrał od policyi paryżkiej pierwszą wiadomość o knującym się spisku. Do-

niesiono mu, iż Xiążę *Cisterna* rozmawiał często z Panami *Benjaminem Constant*, *Lafayette* i *Perrier*, i pojechał napowrót do *Turynu* w pojeździe, który miał skryte skrzyneczki. Zatrzymano wspomnianego Xiążęcia na granicy, i rzeczywiście znaleziono w pojeździe mnóstwo odezw drukowanych w *Paryżu* do wojska piemonckiego, i listy cyframi pisane. Uwzięnie jego przyspiesz, i rewolucyą w *Piemencie*.

Od granic włoskich dnia 24 marca. Hrabia *Bubna*, jenerał austriacki, zebrał 20,000 wojska w okolicach *Pawii*, dla uważania piemonczyków. Do pierwszych dni kwietnia nadejdzie do *Lombardyi* 22 pułków austriackich pod dowództwem hrabiów *Wittgensteina* i *Klebesbergo*.

Kawaler *Medici*, były neapolitański minister skarbu, bawiący w *Rzymie*, naradza się często i długo z karynałem *Consalvi*, papieżkim sekretarzem stanu.

List z *Rzymu* pod d. 14 b. m. donosi, iż niedawno postanowiono tam na Concilium przyjąć systemat *Kopernika*, i uchylić zakaz xiążek, dowodzących, iż ziemia obraca się około słońca, za co *Galileusz* został skazany na śmierć.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radzca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
	dn. 4 średnia.	27 cal. 8,55 lin.	+ 5,67 stopni	Wschodni	Pogoda
	dn. 5 średnia.	27 — 8,03 —	+ 8,08 —	Polud. Wschod.	Pochmurno
	dn. 6 godz. 6	27 — 8,8 —	+ 8,	Polud. Wschod.	Pochmurno

O s t r z e ż e n i e.

1. Rezolucyą Rządu Guber. Lit. *Wileńskiego* w roku ominionym 1820 mca października, 27 dnia nastąpi, dochody z domu w mieście *Wilnie* za *Ostrą Bramą* pod N. 1265 położonego, do dziedzictwa *Hieronima Ardeckiego* należącego; dla siostry jego nieletniej *Pauliny Ardeckiej*, na wypłacenie należnych dla niej, od summy testamentem zeszłego jej oycza *Bazylego Ardeckiego* zapisanej 1,500 rubli srebr. za trzy górą lata zaległych procentów, przeznaczone zostały; późniejszą zaś tegoż Rządu Guber. rezolucyą na dniu 29 stycznia 1821 roku ogłoszoną, że takowe dochody nieletnia *Paulina Ardecka* od dnia 23 t. m. pobierać zacząć powinna zastrzeżono. O takowych więc rezolucyach Rządu Guber. *Wileńskiego* podpisany opiekun nieletniej *Pauliny Ardeckiej*, życzących takowy dom mieć od dnia 23 bieżącego mca i roku w arędownym dzierżaniu, zawiadamiając; iżby summy za najem na dniu 23 t. m. płacić się winney, ani właścicielowi domu, ani też innym o obom z jakich bądźkolwiek względów do niej przypowiadającym się niedawali, lecz do rąk niżej podpisanego, lub do rąk, dalszych nieletniej *Ardeckiej* opiekunów, albo też pod kwit przełożonej klasztoru *Wileńskiego*. PP. Bernardynek *S. Michała*, stosownie do brzmienia powyższych wezwanych Rządu Guber. rezolucyi wniesli, zapowiada. Dnia 4 kwietnia 1821 r. *Wilno*.
J. E. Lachnicki.

Doniesienie Teatralne.

2. W następującą niedzielę, to jest dnia 10 kwietnia przez kompanię Artystów Dramatycznych Polskich, dana będzie *Wielka Czarodziejska Opera*, znana na teatrze *Petersburskim* pod nazwiskiem *Rusalki*; teraz na język polski przetłumaczona, i zastosowana do zwyczajów krajowych we 3 aktach pod tytułem: *Syrena Dniestru*. Sławna ta i głośna w dziejach teatru sztuka, z należytą okazałością i dokładnością przedsta-

wiona będzie, nieoszczędzając mnogich na jej należyte oddanie nakładów, których wynagrodzenie, przedsiębiorca Teatru jedynie we względach publiczności pokłada. *G. Kamiński Dyr. T. Pol.*

N O W E D Z I E Ł A.

W zięgarni XX. *Pijarów* na ulicy dominikańskiej, u *Aleksandra Żółkowskiego*, są następujące dzieła do przedania.

Historia francuzka, od *Klodowusza* aż do *Ludwika XV*, przez *X. Millota* akademika francuzkiego napisana; przez *P. Millona* profesora w wydziale nauk akademii paryżkiej do śmierci *Ludwika XVI*, a przez *P. Delisle de Sales* członka instytutu, do dnia koronacyi *Napoleona*, doprowadzona. Podług dziewiątej edycyi paryżkiej 1814 roku, przełożona na polski język, przez *X. M. Olszewskiego* 8vo Tom I. w *Wilnie* 1821. Cena rub. srebrem 1.

Taż na papierze lepszym rubel 1 kopiejek 25.

Prenumeratorem na niniejsze dzieło racją zgłosić się tam gdzie prenumerowali dla odebrania pierwszego tomu.

Czyły człowiek, z angielskiego na polski język przełoż. przez *Kaz. Grabowskiego*, 8vo w *Warszawie* 1817 rub. 1 kop. 20.

Hrabia Ostrorog powieść, przez *Ludwika Skomorowskiego*, 8vo w *Warszawie* 1819 kop. 50.

Zasady ekonomii narodów czyli umiętności narodowego gospodarstwa; dzieło *L. H. Jakóba*, 8vo 2 tomy w *Warszawie* 1820 rub. 2.

Tygodnik Wileński.

Dnia 15 marca, wyszedł z druku N. 5 Tygodnika *Wileńskiego*, w którym są następujące materje: *Filozofia moralna* z fran. przez *M. Olszewskiego* — *Moje dumania* — *Ułamek z podróży do Włoch* — *Poezya: Pasterka i Dafnis* — *Szarada*.

Dnia 31 marca wyszedł N. 6 Tygodnika *Wileńskiego*, w którym są materje: O szczęściu, wyjętek z dzieła *Miss Bedler*, tłum. z rossiyskiego przez *P. Ostrowskiego* — *Ważne odkrycie*, jak otrzymać i zachować piękność twarzy przez całe życie, przez *M. Korzeniewskiego* — *Historia mody*, perły z francuzkiego — *Korrespondencya* spokojność w samotności z *Zimmermana*. Wiadomość o dziecku, Cztery wieczory w *Stolicy* p. *M. Wazgirda* napisanego —

Przeżył: Properćyusz do Cyntyi—Piątek w Antokołu p. T. Zebrowskiego—W dzień 1 kwiet. do Ł. tegoż—Mojlek, p. E. S—Burza—Mody paryżkie, i niemieckie z ryciną kolorowaną, na której jest sześć kapeluszków wyobrażonych i ubranie głowy z włosów—Szarada.

Tygodnik Wileński można prenumerować we wszystkich ekspedycjach gazet i w głównym pocztamencie w Wilnie. Prenumerata roczna z pocztą rubli 7, bez pocztą rubli 5—Prenumerujący otrzyma w komplecie od pierwszego numeru z rycinami.

P o d r a d.

1. Litewsko Wileński Gubernialny Rząd podaje do wiadomości, iż w terminach: 20, 21 i 22, następującego mca kwietnia teraźniejszego roku odbywać się będzie w tymże Rządzie licytacja na wystawienie Turemnych Zamków w miastach Płych, Trokach, Telszach, Oszmianie, Kownie i Szawłdach, a ztym życzący przyjąć na siebie wystawienie pomienionych budowli, raczą w terminach wyżej rzezonych przybyć do Gubernialnego Rządu z prawem i dostatecznymi ewikcyami. Dat 1821 roku marca 30 dnia. Sowiećnik Wincenty Ławrynowicz. Kazimierz Nowicki Sekretarz.

Arendowna dzierżawa.

1. Rząd Gubernialny Litewsko Wileński, z powodu że naznaczony przez Wileńską Skarbową Izbę termin 31 dnia ominionego miesiąca decembra, dla wzięcia na siebie postawki, łojowych świec z publicznych targów, dla wojsk w mieście Wilnie 300 pudów, i w dziesięciu tutejszoy Gubernii powiatowych miastach 200 pudów, nikt z życzących niejawił się, w skutek zalecenia zarządzającego gubernią JW. Wileńskiego vice Gubernatora i kawalera Horna, naznaczywszy takowe terminy powtórnie, na 19, 20 i 22 niniejszego aprila miesiąca, zawiadamia; iżby życzący wziąć na siebie rzezoną postawkę świec, na następne trzy lata, jawni się dla licytacji z prawem i dostatecznymi kaucyami do Wileńskiej Skarbowey Izby. 1821 roku aprila 2 dnia. Sowiećnik Wincenty Ławrynowicz.

Kazimierz Nowicki Sekr.

Kollegialny Rejestrator Michał Karnocki:

2. Od Mieyskiej Wileńskiej Policji ogłasza się, iż w skutek Ukazu Wileńskiego Gubernialnego Rządu, 30 marca za N. 6396 nadesłanego, w dniach 4, 7 i 14 teraźn. miesiąca, będzie odbywać się licytacja na wzięcie w aredowną roczną tenutę domu murowanego Majorowej Miłoszowej, życzący wziąć w dzierżawę aredowną takowy dom, zechcą przybyć do mieyskiej wileńskiej Policji, na wyżej oznaczone terminy, gdzie i kondycye objawione będą. Dnia 2 apryla 1821 roku.

Jan Terpiłowski Inspektor.

Tytularny Sowiećnik Hutowicz.

3. Od mieyskiej wileńskiej Policji ogłasza się: iż w skutek Ukazu Wileńskiego Gubernialnego Rządu 31 marca za N. 6621 nadesłanego, w dniach: 4, 7 i 14 teraźniejszego mca, będzie odbywać się licytacja na wzięcie w aredowną roczną tenutę od dnia 23 apryla teraźniejszego mca domów murowanych; Słarozakonnych Josiela Śmuyłowicza Bayraka, Gabryela Horey-kowicza Mayzela, na ulicy rudnickiej, i Icki Sobola na ulicy Szklanney położenie mających, ztym życzący wziąć w aredowną dzierżawę zechcą przybyć do mieyskiej wileńskiej Policji dla targów na wyż oznaczone terminy, gdzie i kondycye objawione będą. Dnia 2 apryla 1821 roku.

Jan Terpiłowski Inspektor.

Tytularny Sowiećnik Hutowicz.

3. Od Policji miasta guberskiego Wilna ogłasza się: iż murowany dom xiędza Prałata Kontryma położony w Wilnie pod N. 136 na s.

Michalskim zaułku, będzie się oddawać z publicznego targu w roczną aredowną tenutę z 23 apryla teraźniejszego roku do 23 apryla następującego 1822 roku. Żadający mają się jawni dla targów do pomienionego guberskiego Rządu na termin 6go apryla teraźniejszego roku gdzie i kondycyi objawione im będą.

Jan Terpiłowski zasiadający w Policji Inspektor.

Tytularny Sowiećnik Hutowicz.

Powyteżyk Konczalowski.

Przedaż majątku.

1. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w roku niniejszym w miesiącu maju na terminy pierwszy dnia 16, drugi 31 a trzeci od dnia wydrukowania tego ogłoszenia, w gazetach Sanktpetersburskich i Moskiewskich, które później nastąpi, przez trzy miesiące będzie przedawać się z publicznego targu część majątku Midrowszczyzny, w powiecie wileyskim położonego, zawierającego w sobie włościńskich duszpłci męzkich 12, żeńskich 13, a przy nich sześć włok ziemi, przynoszący rocznego dochodu rubli 117 kop. 90 srebrem; życzący nabyć takowy majątek, zechcą przybyć na terminy naznaczone do mińskiego gubernialnego Rządu. Dnia 25 marca 1821 roku. Sekretarz F. Arcimowicz.

Sądy Exdywizorskie.

1. Roku 1821 marca 11 dnia Sąd Taxatorsko-Exdywizorski remissą Sądu Gł. Wileń. z departamentu na usatysfakcyonowanie wierzycieli JW. Antoniego Prozora Wojewodz. Wileń. i kawalera naznaczony, zebrawszy się w zupełnym komplecie do majątności Mazuryszek, powodem niegotowości stron czynność swoją do dnia 25 kwietnia tego 1821 roku odroczył, w takowym terminie postanowiwszy całe dzieło wziąć do ostatecznego rozbioru strony interessowane awizuje, aby w tym czasie ze wszelką gotowością subamissione rei stawiały o czem też strony przez Gazetę Kuryera Lit. zawiadamia. Prezydent Grodzki Ptu Zaw. Andrzej Bobrowicz Exdywizor. Sędzia Grodzki Brastaw. Bonifacy Wińcza Exdywizor. Sędzia Grodzki Ptu Wileń. Adam Zapasnik Exdywizor. Regent Wincenty Dauksza.

Uwiedomienie od Exekutorów testamentu s. p.

Piotra Reycha.

1 W roku 82gim życia swego umarł w Warszawie w domu Nro 176g dnia 11 listopada roku 1820 Piotr Reych, był jenerał woysk polskich, którzy prócz legatów pozostającą resztę majątku do trzech lat od daty śmierci przeznaczył następnie, jak punkt testamentu brzmi w słowach: „Nie mam „sukcessorów, ani wstępnych, ani zstępnych, którzy „rýmby z prawa po mey śmierci majątek mój „przypadać powinien; miałem tylko dwie siostry, „jedną Reginę starszą, która wyjechawszy przed „lat czterdziestu kilka z Wilna za granicę, żadney „mi potém o sobie nie dała wiadomości, a drugą „młodszą Maryannę z Reychów Tymofiiową Chwiedorowiczową, która z mężem swym Tymofiem „Chwiedorowiczem zostającym w służbie woyskowej Rossyyskiej w randze sierżanta starszego, „w batalionie majora Sewerynowa, mieszkała w „Łocku od lat blisko 31. Nie mogłem o niej tak „że zasięgnąć żadnych wiadomości, ani o wspo- „nianym szwagrze, ani o dzieciach, które mieli i „mieć mogą.” Po trzechletniem niezgłoszeniu się tych sukcessorów od daty śmierci, resztę spadku inaczej rozrządził. Zeby zaś łatwiej odznaczyć osobę s. p. Piotra Reycha, spisują się jego obowiązki, które sprawował, o jakich z papierów po nim pozostałych doysć można. Imo. Roku 1771 otrzymał dymissyą od Xięcia Kurlandzkiego, jako kwattermistrz w korpusie leib-huzarów, pod imieniem

Piotr Fryderyk Reych, datowaną w królewskich Zagorach. 2do. Roku 1775 w Grodnie dnia 9 stycznia pod temże imieniem otrzymał patent na szarżę poruczeńską w woysku W. X. Lit., podpisany przez Józefa Sosnowskiego Wojewodę Smoleńskiego, kommissarza prezydującego. 3tio. Roku 1777 w Warszawie dnia 27 kwietnia otrzymał patent od Króla Stanisława Augusta pod imieniem Fryderych de Reich na szarżę fligels-adjutantską buławy polney W. X. Lit. 4to. Roku 1794 dnia 15 listopada w Warszawie Piotr de Reich jako jenerał adjutant daną miał dymissyą od tegoż Króla. 5to. Tegoż roku dnia 25 grudnia tamże otrzymał dyplom od tegoż Króla na szambelanią. Wzywamy przeto wspomnianych punktem testamentu sukcesorów, aby do nas niżej podpisanych w Warszawie ciągle mieszkających zgłosili się z urzędowymi dowodami legitymacyi, w razie przeciwnym stanie się zadosyć woli Testatora, i fundusz stosownie rozrządzony zostanie. W Warszawie dnia 23 marca 1821 roku. Stanisław Kłossowski.

Stanisław Węgrzecki
Sędzia appel. Królestwa Polskiego.

Poprawa omyłki.

1. W numerach przeszłych 31, 32 i 33 Kuryera Lit. w dodatkach pod oświadczeniem W. Brzezińskiego na żydów rozdrukować pozwalającym i rozdrukowanym, podpis własnoręczny Pisarza grodzkiego Ptu Oszmian, zamiast Kazimierz Graf Strzebada, czytać Kazimierz Graf Swieboda.

O s w i a d c z e n i e.

2. Excerpt oświadczenia z protokołu potoczego Sądu Głgo depart. 2go gubernii Mińskiej w dacie niżej wyrażoney zapisanego a roku 1821 mca marca 24 dnia pod pieczęcią urzędową stronie potrzebującej jest wydan.

Roku 1821 mca marca 5 dnia na Sądzie Jego Imperatorskiej Mości Głw. Miń. depart. 2go stanawszy osobiście WJP. Wincenty Hryniewski Adwok. Sądów Głch oświadczenie imieniem JW. Ireneusza Grafa Litawor Chreptowicza aktualnego 4tej klasy Kamerhera i kawalera, przeciwko JW. Melchiorowi Wańkowiczowi b: Prezyd. Sądów Głch Miń. 2go depart., oraz żonie jego Scholastyce z Goreckich Wańkowiczowej, w celu zamieszczenia w gazetach Kuryera Litgo ku zapisaniu podał w następney treści: z mocy przelewnego dokumentu w r. 1811 junii 24 nastalego, żalcy Chreptowicz w stopniu W. Jana Pożniaka Komor. Brzesk. stawszy się aktorem sądzoney oczéwistym dekretem pod r. 1809 maja 25 w Sądzie Ziem. Boryssow. nastalym, summy w ogóle czter, zł. 2420, i zł. pol. 200 wynoszącej, po nieuzyskaniu satysfakcyi zmuszonym został rozwinąć powtórnie w témże Sądzie o skutki uprzedniego wyroku tak z obżalym Wańkowiczem jako też i JW. Wańkowiczową kondyktowemi zapisami majątek okrywającą proces, w kontynuacyi którego, lubo uzyskał dwa po oddzielne oczéwiste dekreta do opłaty summy obżalgo Wańkowicza obowiązujące i inekwitacyą do wszelkiego majątku gdziekolwiek znajdującego się wskazujące, wszakże obżalny Wańkowicz majątek leżący kondyktami z żoną i różnemi osobami na krzywdę wierzycieli podziałanemi okrywszy, również i summy kapitalne na obligach u różnych będące a szczególnie od JW. Józefa Wańkowicza b. marszał. i stast. Sowiet. należną na imię żony w zamiarze dopełnienia wierzycielom krzywdy niewolnie przekazawszy, gdy dopełnić satysfakcyi pomimo zasła dekreta żalmu i dalszym realnym wierzycielom nieżyczy, i w tém celu pokryć wszelkie fundusze tak w Ziemnym majątku w dwóch powiatach Ihumeń. i Miń. położone, jako też różnego nazwania ruchomość, żywioty i summy na obligach będące usiłuje, a z tego

powodu gdy warunek wyroków względem niepewnioney inekwitacyi, jużto z racyi położenia w dwóch Ptach majątkow i potworzenia różnych kondyktów dla potrzebnego przypozwania wielu osób jednych do kondyktów należących, a drugich summy za obligami w ręku swym mających, a naostatek ze względu w takim razie komportacyi wyjaśnić własność obżalgo odpowiedzi uległą, zdolney od uskutecznienia jest niepodobnym, a nadto gdy Ur. Wańkowiczowa żona obżalga pod tytułem reformacyynych zapisów zagarnawszy naynieścuszniej majątek Kalużyce w Pcia Ihumeń. leżący do swojego władania, opłacić z pobierających przez się nie małych intrat podług zapowiedzenia art. 11 rozdz. 7 długów męża nie ma chęci, z tych więc wszystkich pobudek taxa i exdywizya czyto w doczesnych lub wiecznych wydziałach w miarę wystarczenia funduszów i z głosu prawa i ze względu na słusznosc dopełniać dla każdego z realnych wierzycieli satysfakcyą doradzającej jest nieodbić potrzebną, gdyż i powyżey wymienione prawa w zbiegu kredytorów do jednego majątku w porządku tymże prawem przepisany dopełniać postanawia satysfakcyą, na mocy przeto wymienionego prawa i ze względu na przepowiedziane pobudki potrzebę taxy i exdywizyi wywiązujące, idąc żalcy w zwykłej kolei o uzysk determinacyi Sądu Exdyw. na rozdział funduszów obżalga na satysfakcyą kredytorów realnych, a mianowicie majątków Ziemnych Kalużyce a drugiego Slepianką zwanych w Miń. i Ihumeń. Ptach leżących, różnego tytułu i nazwania ruchomościów, mobillów, sprzętów, bydła i innych żywiotów, tudzież summ na pewnych obligach będących, słowem tego wszystkiego, co tylko komportacyą za obiekt pewny dla realnych wierzycieli odpowiedzi w leżącym i ruchomym majątku objaśni, celem zawiadomienia i wezwania realnych wierzycieli do jednoczasowey stannosci dla połączenia żądań z nierzetelności debitora popierać się z niechęcią przedsięwziętych, niniejsze oświadczenie w gazetach zaawizować się mające w aktach Sądu Głgo przeze mnie umocowanego zapisuje, i że w dalszym porządku pozew przed Sąd Głny Miń. 2go depart. o remissę po obżalych i inne osoby do sprawy potrzebne wyniesionym będzie oświadcza. U tego oświadczenia podpis tak się wyraża. Wincenty Hryniewski Adwok. Sądów Głch Miń. Grzegorz Borodicz Tyt. Sowiet. Sekret. Sądów Głnych Miń. depart. 2go.

Roku 1821 mca marca 31 dnia takowe oświadczenie może bydź do Kuryera Litgo umieszczone Antoni Pomarnacki Sędzia Grodz. Wileń. Czytałem świadczę Paweł Mniszewski Regent Sądu Głgo depart. 2go gubernii Mińskiej.

Wyjeżdżają za granicę.

1. Do Królestwa Pruskiego, Kowieński obywatel Edwin Szymchowiec, z Abramem Lipmanowiczem Barytem, i Mejerem Ichowiczem Sołowiczem na miesiąc 10.

3. Do cesarstwa austriackiego do Karlsbadu dla kuracyi w ciepłych wodach wileńska obywatelka Tauba Hirszowa Klaczkowa z furmanem Josielem Mowszowiczem, służącą Chayką i służącym Szymelem Josielowiczem na miesiąc dziesięć.

3. Przez Prusy do Austrii do ciepłych wód wileński obywatel Leybo Morduchowicz Potruch z synem Morduchem, i furmanem Mowszę Szymełowiczem na miesiąc dziesięć.

3. Do królestwa pruskiego obywatel powiatu Upit. Michał Huba z synem Alexandrem na miesiąc cztery.